

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu, po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. W., R. W. przeciwko M. Z., R. S., D. B., J. M. o zapłatę (sygn. akt I C 434/16):

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od powodów J. W., R. W. solidarnie na rzecz pozwanych M. Z., R. S., D. B., J. M. kwotę 5.568 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazał ściągnąć od powodów J. W., R. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świnoujściu kwotę 254,27 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy oparł powyższe orzeczenie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym:

Postanowieniem z dnia 08 grudnia 2006r., w sprawie sygn. akt I Ns 270/04, Sąd Rejonowy w Świnoujściu ustanowił na rzecz każdorazowego użytkownika wieczystego i właściciela nieruchomości stanowiącej działki numer (...), położonych w Ś. przy ul. (...) - służebność gruntową polegającą na – między innymi – prawie przechodu przez nieruchomość stanowiącą działki nr (...) położone w Ś. przy ul. (...) – w postaci pasa ziemi o szerokości 2 metrów w miejscu oznaczonym ciągłymi czerwonymi liniami i literą A na mapie stanowiącej załącznik nr 1 do opinii biegłego geodety z dnia 07 października 2006 r.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał, że małżonkowie W. mogą zamknąć bramę pozostawiając jedynie furtkę dla przejścia i wówczas cała brama byłaby otwierana tylko na potrzeby powodów i tym sposobem postronne osoby nie korzystałyby z przejazdu bramą. Wskazał też inną możliwość, iż powodowie wykonają zamykaną furtkę i zamontują domofon do nieruchomości Wspólnoty na koszt tej Wspólnoty. Wreszcie wskazał, że powodowie mogą założyć w bramie „pachołka” zamontowanego do podłoża, który byłby opuszczany tylko przez powodów. Uniemożliwiłoby to prawo przejazdu przez bramę, a prawo przechodu byłoby nieograniczone. Z przejścia tego mieliby korzystać współwłaściciele budynku przy ul. (...).

Właścicielami działki nr (...) są powodowie J. W. i R. W. na prawie małżeńskiej wspólności ustawowej. Właścicielem działki nr (...) jest Gmina Ś.. Działki nr (...) stanowią współużytkowanie wieczyste osób fizycznych i prawnych tworzących Wspólnotę Mieszkaniową.

W dniu 11 września 2009 r. powodowie W. dokonali montażu na zabudowanej działce nr (...) w bramie - bramy – kraty z zamykanymi na klucz skrzydłami i wykonali instalację domofonową, czym naruszyli prawo do wykonywania służebności przechodu. Pozwani zwrócili się do powodów pismem z dnia 14 grudnia 2009 r. o demontaż bramy – kraty w bramie przejazdowej w budynku od strony ul. (...) i przywrócenia części działki, przez którą przebiega służebność przechodu do stanu poprzedniego, czyli przed dniem 11 września 2009 r. Powodowie nie tylko nie uczynili zadość żądaniu pozwanych, ale zatrudnili firmę ochroniarską, aby nie doszło do przywrócenia samowolnie naruszonego posiadania w drodze samopomocy. Dodatkowo, od wnętrza kwartału w styczniu 2010 r. zamontowane zostało przez powodów ogrodzenie. Furtka znajdująca się w bramie zamontowana została po innej stronie, aniżeli pas ziemi objęty służebnością.

W dniu 25 stycznia 2010 r. M. Z., R. S., D. B., J. M. wystąpili przeciwko małżonkom W. z powództwem o przywrócenie posiadania służebności przechodu. Wyrokiem z dnia 17 marca 2011 r., w sprawie sygn. akt I C 25/10, Sąd Rejonowy w Świnoujściu nakazał małżonkom W. przywrócić M. Z., R. S., D. B., J. M. naruszone posiadanie służebności przechodu do nieruchomości położonej na działkach nr (...) w Ś. poprzez zdemontowanie kraty – bramy w bramie przejazdowej w budynku od strony ulicy (...) na działce (...) oraz ogrodzenia postawionego na działce (...) w przebiegu służebności przechodu, a także zakazał dalszych naruszeń.

Wobec tego, że powodowie W. nie wykonali wyroku z dnia 17 marca 2011 r. Sądu Rejonowego w Świnoujściu, wnioskiem z dnia 31 stycznia 2012r. pozwani wystąpili o wszczęcie egzekucji powyższego wyroku na podstawie art. 1049 k.p.c. Postanowieniem z dnia 29 marca 2012 r., w sprawie sygn. akt I Co 152/12, Sąd Rejonowy w Świnoujściu wezwał małżonków W., aby wykonali czynność określoną w tytule wykonawczym w postaci punktu I wyroku Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 17 marca 2011 r. w sprawie sygn. akt I C 25/10, któremu nadana została klauzula wykonalności, poprzez zdemontowanie kraty – bramy w bramie przejazdowej w budynku od strony ulicy (...) na działce (...) oraz ogrodzenia postawionego na działce (...) w przebiegu służebności przechodu – w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się tego postanowienia.

Wezwanie okazało się bezskuteczne i postanowieniem z dnia 05 września 2012 r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu umocował M. Z., R. S., D. B., J. M. do wykonania na koszt małżonków W. obowiązku wynikającego z tytułu wykonawczego w postaci pkt I wyroku Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 17 marca 2011r. w sprawie sygn. akt I C 25/10, któremu nadana została klauzula wykonalności, poprzez zdemontowanie kraty – bramy w bramie przejazdowej w budynku od strony ulicy (...) na działce (...) oraz ogrodzenia postawionego na działce (...) w przebiegu służebności przechodu. Sąd przyznał też od dłużników na rzecz wierzycieli solidarnie 400 zł.

Sąd ustalił także, że J. M. sprzedał w dniu 24 sierpnia 2012 r. lokal mieszkalny położony w Ś. przy ul. (...).

W dniu 21 września 2012 r. pozwani zdemontowali kratę – bramę i ogrodzenie, czyli dwuskrzydłową furtę, dwa siłowniki zamontowane w bramie przejazdowej znajdującej się w przyziemiu budynku przy ul. (...). Demontaż zlecieli ślusarzowi. Zdemontowane przedmioty zostały oddane na przechowanie przez zarządcę Wspólnoty, bowiem powodowie nie odebrali bramy i ogrodzenia, pomimo wzywania ich do odbioru.

Powodowie zawiadomili prokuraturę o zniszczeniu ich mienia na kwotę 26.242,64 zł. Prokuratura Rejonowa w Świnoujściu odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie wobec stwierdzenia, iż brak jest znamion czynu niedozwolonego.

Pismami z dnia 20 sierpnia 2015 r. pełnomocnik powodów wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 26.242,64 zł stanowiącej odszkodowanie w związku z rozbiórką bramy.

W dniu 09 września 2015 r. do Sądu Rejonowego w Świnoujściu wpłynął wniosek powodów o zawezwanie pozwanych, zarządcy i Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) w Ś. do próby ugodowej w sprawie zapłaty na rzecz powodów odszkodowania w kwocie 26.242,64 zł z odsetkami ustawowymi w związku z rozebraniem bramy. Przeciwnicy nie stawili się na posiedzenie wyznaczone celem zawarcia ugody, stąd też do ugody nie doszło.

Brama, która była zamontowana od strony ulicy, miała charakter reprezentacyjny, ozdobny. Skrzydła bramy powieszone były na zawiasach przyspawanych do słupów stalowych pełniących funkcję ościeżnicy. Brama zwieńczona była ozdobną ażurową belką. W jednym ze skrzydeł nadal zamontowana jest furtka umożliwiająca przejście pieszym. Brama wyposażona była w elektrozaczep, który umożliwiał podłączenie do instalacji domofonowej. Zdemontowane dwa skrzydła bramy stalowej i stalowe elementy bramy przechowywane są obecnie w stanie kompletnym, rozłożonym na poszczególne elementy składowe, na otwartym podwórzu, na powietrzu, na ogrodzonym terenie, zamkniętym bramą i strzeżonym przez psa. Stan wszystkich elementów jest dobry, umożliwiający ponowny montaż.

Brama, która była zamontowana od strony podwórza (dziedzińca wewnętrznego) miała skromniejszy charakter. Została wykonana z prętów stalowych o przekroju kwadratowym. Zawieszona była na zawiasach przyspawanych do kwadratowych blach montowanych za pomocą wkrętów bezpośrednich do ściany. Brama przechowywana jest w stanie kompletnym, umożliwiającym ponowny montaż. Stan bramy jest dobry, jednak w przypadku ponownego montażu, wymagałaby przeprowadzenia prac renowacyjnych.

W miejscu po demontażu bramy od strony ulicy pozostawiono okablowanie instalacji domofonowej oraz panel domofonu. Demontaż bramy, m.in. ze względów bezpieczeństwa, wymagał demontażu instalacji zasilającej, natomiast instalacja domofonowa nie została zdemontowana, a jedynie odłączona od bramy.

Stan obu zdemontowanych bram wskazuje, że demontaż został wykonany z należytą starannością, w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie zdemontowanych elementów. Pozostawienie części bram, np. po jednym skrzydle z każdej, byłoby sprzeczne z ich przeznaczeniem oraz zasadami wykonywania tego typu robót. Nie znajduje także uzasadnienia ewentualne pozostawienie ościeżnicy bramy od strony ulicy, ponieważ sama ościeżnica nie pełniłaby żadnej funkcji praktycznej ani estetycznej, a zdemontowana brama zostałaby w ten sposób zdekompletowana.

Ponadto, wobec faktu, iż furka ma szerokość mniejszą niż 2 m i dodatkowo zamontowana została w lewym skrzydle bramy, stąd sam demontaż furki nie pozwalałby na korzystanie ze służebności przechodu zgodnie z postanowieniem Sądu, tj. w określonym pasie (znajdującym się po prawej stronie patrząc od strony ulicy) o szerokości 2 m.

Sąd ustalił także, że powodowie zdemontowali na znacznej powierzchni nawierzchnię z kostki brukowej w przejeździe bramnym, po stronie ustanowionej służebności przechodu.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest nieuzasadnione.

Sąd Rejonowy zważył, że pozwanym nie można przypisać, że dopuścili się czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 415 k.c., bowiem działań pozwanych nie sposób uznać za bezprawne, skoro umocowanie wynikało z orzeczeń Sądu Rejonowego w Świnoujściu – wyroku z dnia 17 marca 2011 r. (sygn. akt I C 25/10) i postanowienia z dnia 5 września 2012 r. (sygn. akt I Co 152/12). Pozwani nie przekroczyli upoważnienia wynikającego z tytułu wykonawczego. Według powodów, wykonanie tytułu wykonawczego powinno nastąpić przez demontaż jednego skrzydła bramy, zaś demontując dwa skrzydła bramy dopuścili się bezprawności. Z opinii biegłego wynika jednak, że nie sposób zdemontować bramy w inny sposób, częściowo, bowiem jest to niezgodne ze sztuką montowania tego rodzaju urządzeń. Również ze względów bezpieczeństwa nie powinni pozostawić się części zdemontowanych urządzeń przymocowanych do budynku. Nie jest też prawdą, że demontując całą bramę pozwani ponoszą odpowiedzialność za stan budynku, bowiem umożliwili przejście bramą nieograniczonej ilości osób. Demontując część bramy także pozostawałaby wolna przestrzeń umożliwiająca przejście nieograniczonej ilości osób.

W miejscu po demontażu bramy od strony ulicy pozostawiono okablowanie instalacji domofonowej oraz panel domofonu. Demontaż bramy, m.in. ze względów bezpieczeństwa, wymagał demontażu instalacji zasilającej, natomiast instalacja domofonowa nie została zdemontowana, a jedynie odłączona od bramy. Z tej przyczyny żądanie powodów zapłaty kwoty 4.000 zł za „zerwane i zniszczone okablowanie zasilającego systemu domofonowe, ciepłownicze i energetyczne” jest nieuzasadnione. Nie doszło bowiem do takiej sytuacji, aby instalacja została zniszczona i wymagała zamontowania ponownie.

Dodatkowo sąd zwrócił uwagę, że powództwo skierowane przeciwko pozwanemu J. M. jest nieuzasadnione z tej przyczyny, że pozwany ten sprzedał swój lokal znajdujący się w budynku przy ul. (...) w dniu 24 sierpnia 2012 r., a zatem jeszcze przed demontażem bramy. Nie był już członkiem Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) i zarządca zlecając demontaż bramy nie działał już w imieniu tego pozwanego.

Sąd Rejonowy podkreślił, że szkoda określona przez powodów w postaci równowartości bramy i ogrodzenia oraz siłowników nie powstała w majątku powodów, bowiem przedmioty te istnieją i mogą być ponownie użyte, przy czym nie mogą być użyte – co oczywiste – w taki sam sposób jak poprzednio, bowiem muszą zapewnić swobodne korzystanie z trasy służebności przechodu. Powodowie odmawiają odebrania tych urządzeń już od 2012 r., a zatem ewentualny naturalny proces ich niszczenia obciąża powodów, nie zaś pozwanych. Opierając się opinii biegłego sąd wskazał, że brama „zewnątrzna” jest w dobrym stanie i może być użyta bez żadnych dodatkowych zabiegów renowacyjnych, zaś brama „wewnętrzna” (od strony dziedzińca) musi być poddana zabiegom renowacyjnym.

Podkreślone zostało, że pozwani wzywali powodów do odebrania zdemontowanych urządzeń już od 2012r., czyli od prawie 6 lat. Powodowie uważają, że zdemontowane elementy nie stanowią już dla nich żadnej wartości, lecz z drugiej strony nie biorą pod uwagę faktu, że elementy te nie mogą być zamontowane w przejeździe bramnym w dotychczasowy sposób, bowiem sposób ten uniemożliwiał przechód w ramach wykonywania służebności. Negatywne skutki takiego montażu bramy obciążają wyłącznie powodów, którzy wiedząc, gdzie przebiega pas przechodu zamontowali furtę w bramie po drugiej stronie tego pasa, a nadto sama furta była węższa aniżeli określony przez Sąd dwumetrowy pas przechodu. Nie ma zatem znaczenia w takiej sytuacji, że zamontowana brama nie była standardową bramą dostępną w sklepie dla każdego, tylko przedstawiała kowalstwo artystyczne. Powodowie wiedząc, że orzeczenie o ustanowieniu służebności jest prawomocne, jeżeli chcieli zamontować bramę, powinni to byli uczynić respektując prawomocne postanowienie, niezależnie od tego, że do chwili obecnej z jego rozstrzygnięciem się nie zgadzają. Kiedy wydany został wyrok nakazujący powodom usunięcie bramy w ramach przywrócenia naruszonego posiadania i stał się prawomocny, powodowie powinni byli sami zadbać, aby bramę usunąć. Nie uczynili jednak tego, ani po prawomocnym wyroku, ani w toku egzekucji sądowej świadczenia niepieniężnego. Sąd wskazał także, że zarzut niewłaściwego postępowania, niezgodnego z tytułami egzekucyjnymi, można postawić tylko powodom, nie zaś pozwany. Pozwani posiadali umocowanie do działania wynikające z prawomocnych orzeczeń Sądu. Nie wykroczyli poza zakres tego umocowania. Z wyroku ze sprawy I C 25/10, jak i ze sprawy I Co 152/12 nie wynika, aby miał nastąpić demontaż jednej części bramy. Powinna być usunięta „krata – brama w bramie przejazdowej” tak, aby udroźniała pas przechodu w ramach służebności. Na etapie postępowania egzekucyjnego powodowie nie wskazywali sposobu realizacji orzeczenia sądu, jak też nie współpracowali podczas demontażu bramy, nie zgadzając się na demontaż w jakimkolwiek zakresie. Z opinii biegłego sądowego M. T. wynika, że pozostawienie części bram, np. po jednym skrzydle z każdej, byłoby sprzeczne z ich przeznaczeniem oraz zasadami wykonywania tego typu robót. Sam demontaż wykonany został z należytą starannością, w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie zdemontowanych elementów. Skoro zatem zakres i sposób demontażu bramy był prawidłowy, to należy przyjąć, że również i elementy akcesoryjne (napęd, instalacja zasilająca) musiały być zdemontowane. Nie mogły pozostać przecież samodzielnie w przejeździe bramnym. Napędu również powodowie do chwili obecnej nie odebrali, pomimo braku przeszkód. Podkreślenia wymaga, że pozwani nie zniszczyli instalacji zasilającej, nie zdemontowali jej, a jedynie odłączyli od bramy.

W zakresie wysokości szkody Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że to powodowie obciążeni zostali przez Sąd w sprawie I Co 152/12 kosztami demontażu bramy, poprzez przyznanie pozwany od powodów zaliczki na ten cel w kwocie 800 zł, a postanowienie w tym zakresie jest prawomocne. Powodowie natomiast żądają od pozwanych naprawienia szkody w postaci kosztów demontażu bramy podczas, w sytuacji gdy koszt takiego demontażu pokryć sami powinni.

Sąd rejonowy wskazał również na sprzeczność w zeznaniach powoda R. W., który oświadczył, że nie brał w ogóle pod uwagę, aby pozostać tylko przy zdemontowaniu furtki, gdyż Wspólnota posiadała klucze do furtki. Wskazał, że w toku postępowania powodowie prezentowali stanowisko, że pozwani mogli zdemontować tylko jedno skrzydło bramy, w sytuacji gdy powód zeznawał, iż nie powinno być demontowane, nie tylko skrzydło bramy, ale nawet furtka znajdująca się w tej bramie, skoro Wspólnota miała klucz i mogła otwierać furtkę. Dalej wskazał, że powódka zeznała, że „my uważaliśmy, że te orzeczenia sądowe są niezgodne z prawem, gdyż obowiązują nas przepisy prawa budowlanego, a w dacie ustanowienia służebności trwała budowa kamienicy. (...) My nie braliśmy pod uwagę demontażu bramy, ponieważ przejście było wystarczające (...). Ja tego nie rozumiem, jak właściciel może być zobowiązany do umożliwienia przejścia przez swoją nieruchomość, że Wspólnota ma dojście, które Sąd ustanowił w postanowieniu z 2006r. (...) G. byli zawiadomieni o dacie demontażu, to na pewno sami nie dokonalibyśmy zdjęcia całej bramy, nie zdjęlibyśmy też samej furtki, udostępnilibyśmy klucz”. Zdaniem sądu zeznania powodów oznaczają, że powodowie nadal nie respektują i nie zgadzają się z istniejącą służebnością, jak też z orzeczeniem sądu nakazującym demontaż bramy w pasie służebności. Dla powodów nie ma znaczenia, po której stronie była furtka w bramie („Ja nie rozumiem, dlaczego miałoby być badane w tej sprawie, dlaczego furtka została zrobiona z tej czy innej strony”), a przecież sami wskazują, że prawidłowe wykonanie wyroku Sądu ze sprawy I C 25/10 powinno polegać na demontażu części bramy - po tej stronie, po której znajduje się pas przechodu. Sąd podkreślił, że stanowisko procesowe powodów jest niespójne, również jeśli idzie o postępowanie dowodowe (dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa i wyceny nieruchomości). Sąd wyjaśnił, że oddalił wnioski o przesłuchanie świadka L. M., po pierwsze

dlatego, że wniosek ten jest spóźniony. Po drugie dlatego, że świadek według powodów miał zeznawać na okoliczności zastrzeżone dla dowodu z opinii biegłego. Sąd wyjaśnił także, że nie uwzględnił wniosku powodów zgłoszonego w piśmie procesowym z dnia 20 sierpnia 2017 r. o przesłuchanie powodów w charakterze strony, skoro powodowie byli już przesłuchiwać na rozprawie w dniu 24 sierpnia 2016 r., a wniosek nie dotyczy uzupełniającego przesłuchania w oparciu o nowe okoliczności. Podobnie za spóźniony został uznany przez sąd wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wytrzymałości i badania materiałów (zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 19 kwietnia 2018 r.).

W konkluzji stwierdził, że skoro demontaż bramy i ogrodzenia wykonany został z należytą starannością, w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie zdemontowanych elementów, to kwestia napędu bramy, który samodzielnie nie mógł pozostać w przejeździe bramnym, ma drugorzędne znaczenie.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że powodowie powinni wykazać bezprawność, szkodę i związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c., czego nie wykazali i podniósł, że istniejąca sytuacja powstała z winy powodów, nie zaś pozwanych. Podniesione zostało także, że po stronie pozwanych nie ma bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powodów w rozumieniu art. 405 k.c., bowiem pozwani nie korzystają ze zdemontowanych urządzeń, które są do odebrania przez powodów od sześciu lat.

Stan faktyczny sąd oparł na dokumentach, zeznaniach świadka, przesłuchaniu stron, opinii biegłej sądowej. W ocenie Sądu Rejonowego, opinia sądowa jest w pełni przekonywująca. Została sporządzona przez kompetentną osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka i stron, bowiem w zasadniczych kwestiach są one spójne, a różnią się w zakresie oceny stanu faktycznego, której dokonał samodzielnie Sąd i motywacji stron w zakresie podejmowanych działań.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie II sentencji wyroku wydane zostało na podstawie art. 108 § 1 zdanie pierwsze kpc w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pozwani wygrali proces, dlatego powinni otrzymać zwrot kosztów procesu od powodów, które wyniosły kwotę 5.568 zł.

W sprawie pozostały nie uiszczone koszty sądowe w wysokości 254,27 zł stanowiące tymczasowe pokrycie wynagrodzenia biegłego sądowego z sum budżetowych Skarbu Państwa (całe wynagrodzenie 954,27 zł – zaliczka pozwanych 700 zł). Skoro powodowie przegrali proces, zobowiązani są uiścić należne koszty sądowe.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie J. W. i R. W., zaskarżając go w całości, wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powodów kwoty 26.242,64 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 września 2012 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelujący zarzucili Sądowi I instancji:

- 1) naruszenie prawa materialnego tj. przepisu art. 415 k.c. poprzez uznanie, że pozwani nie dopuścili się czynu niedozwolonego w świetle ww. artykułu demontując całą bramę wraz z dwoma siłownikami marki N. i okablowaniem zasilającym systemy domofonowe, ciepłownicze i energetyczne w budynku od strony ul. (...) na działce (...), podczas, gdy zgodnie z wyrokiem z dnia 17 marca 2011 r. i postanowieniem z dnia 05 września 2012 r. pozwani byli umocowani tylko i wyłącznie do demontażu kraty - bramy w bramie przejazdowej w przebiegu służebności przechodu;
- 2) naruszenie prawa materialnego tj. przepisu art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powodowie nie wykazali, że wskazane przez nich naruszenia miały miejsce, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że do przedmiotowych naruszeń doszło, co zostało wyartykułowane w pismach powodów znajdujących się w aktach sprawy;
- 3) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a konkretnie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, pozostającego w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez uznanie w całości twierdzeń pozwanych w zakresie niemożności zdemontowania każdego ze skrzydeł dwuskrzydłowej bramy w budynku od strony ul. (...) na działce (...);

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, pozostającego w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy należyte wykonanie demontażu bramy przez pozwanych mogło nastąpić tylko i wyłącznie przez demontaż całej bramy wraz z towarzyszącą jej infrastrukturą techniczną, oraz bezzasadne uznanie opinii biegłej za logiczną i wyczerpującą i mogącą stanowić podstawę orzekania;

- art. 217 § 1 i 3 w związku z art. 227 oraz art. 286 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłej sądowej na okoliczności wskazane w piśmie procesowym z dnia 19 kwietnia br. które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i nie zostały w toku postępowania dostatecznie wyjaśnione.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. powodowie powołali nowy dowód, tj. zdjęcie przedstawiające demontaż bramy zamontowanej w budynku od strony Bohaterów W. 11A na działce (...), które stanowią część artykułu zamieszczonego na stronie portalu internetowego (...) pod linkiem: (...)

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 w zw. z art. 381 k.p.c. powodowie wskazali, że potrzeba powołania nowego dowodu wynikła dopiero później, gdyż dopiero w uzasadnieniu wyroku wydanego w dniu 11 maja 2018 r. Sąd I instancji opierając się na opinii biegłej sądowej uznał, że nie sposób było można częściowo zdemontować bramy, gdyż takie działanie byłoby niezgodne ze sztuką montowania takich urządzeń.

Mając powyższe na uwadze powodowie wnieśli o dopuszczenie i przeprowadzenie przed Sądem II instancji dowodu ze zdjęć stanowiących część artykułu zamieszczonego pod ww. linkiem na okoliczność, że możliwy był częściowy demontaż przedmiotowej bramy, albowiem odbył się on poprzez osobne zdemontowanie dwóch skrzydeł bramy, co stoi w sprzeczności z twierdzeniami Sądu Rejonowego oraz treścią opinii biegłej sądowej (jakoby nie było możliwe osobne zdemontowanie jedynie części bramy).

Na podstawie art. 380 k.p.c. powodowie wnieśli o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji z dnia 11 maja 2018 r. oddalającego wniosek powodów zgłoszony w piśmie procesowym z 19 kwietnia 2018 r. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłej sądowej M. T. na okoliczność ustalenia:

- czy z uwagi na konstrukcję i sposób zamontowania dwuskrzydłowej bramy w bramie przejazdowej w budynku od strony Bohaterów W. 11A na działce (...) w Ś. i ogrodzenia postawionego na działce (...) oraz zakres służebności przechodu określony w punkcie 1a postanowienia Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 8 grudnia 2006 r. zdemontowanie kraty-bramy i ogrodzenia na zlecenie pozwanych było prawidłowe,
- czy w szczególności pozostawienie części tych urządzeń jak np. ościeżnice, czy jednego skrzydła byłoby właściwe ze względu na zasady montowania tego rodzaju urządzeń i względy bezpieczeństwa,
- czy urządzenia te po zdemontowaniu ich na zlecenie pozwanych zachowały swoje walory użytkowe,

a tym samym o przeprowadzenie przez Sąd wskazanego dowodu oraz wydanie orzeczenia zgodnie z art. 382 k.p.c.

W uzasadnieniu powodowie rozwinęli tak postawione zarzuty i wnieśli jak wyżej.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanych kosztów postępowania drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publ.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07).

Uwzględniając gradację zarzutów w postępowaniu apelacyjnym, w pierwszej kolejności należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Niejako uprzedzając całą argumentację, wskazać należy, że sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny oparł się na całokształcie zebranego materiału dowodowego, należycie go rozważył i wskazał jakim środkiem dowodowym dał wiarę, przedstawiając prawidłową ich ocenę, którą właściwie uargumentował. Całość podjętych ustaleń faktycznych tego Sądu przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu wyroku zasługuje na akceptację. Wbrew zarzutom apelującego, analiza akt postępowania wskazuje, że nie wystąpiło w nim również naruszenie przepisów prawa materialnego.

Zarzuty skierowane przeciwko ustaleniu, że pozwani nie dopuścili się deliktu uzasadniającego ich odpowiedzialność odszkodowawczą, w ocenie sądu odwoławczego są nieuzasadnione i stanowią jedynie polemikę z prawidłową oceną zgromadzonego materiału dowodowego.

Wyjaśnić należy, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może zostać skutecznie przedstawiony przez wykazanie, że sąd I instancji popełnił błędy w ocenie dowodów, naruszył zasady logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego; konieczne pozostaje przy tym jednocześnie wskazanie konkretnych dowodów, których zarzut taki dotyczy. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – wążąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się także, że powyższa ocena musi być oparta na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności.

Zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00). Natomiast nie czyni zarzutu tego

skutecznym przedstawianiem przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. sygn. akt II CKN 817/00; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. sygn. akt IV CKN 970/00).

Powyższym wymogom skutecznego postawienia zarzutów naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. apelujący nie sprostali.

Przechodząc do kwestii szczegółowych, podniesionych w wywiedzionej apelacji a dotyczących poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, w pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutów stawianych przez skarżących opinii biegłej sądowej.

Dowód z opinii biegłego co do zasady podlega ocenie zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 k.p.c. (a więc w kontekście całokształtu materiału procesowego), oczywiście przy uwzględnieniu specyfiki opinii biegłego wynikającej z normy art. 278 k.p.c. Rzecz jasna, w przypadku dowodu z opinii biegłych sąd nie dokonuje oceny tego dowodu w takim zakresie, w jakim wkraczałby w kompetencje merytoryczne biegłego.

Sądowa ocena dowodu z opinii biegłego polega w pierwszej kolejności na kontroli kompletności wynikających z materiału procesowego przesłanek, jakie biegły powinien wziąć pod uwagę przedstawiając swoją opinię, a także spójności logicznej i przejrzystości wyводу oraz zgodności wniosków opinii z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego.

Dowód z opinii biegłego jest dowodem o tyle specyficznym, że jego zasadniczym celem jest dostarczenie sądowi tzw. wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.), a więc informacji naukowych lub dotyczących wiedzy technicznej (branżowej), przekraczających swym zakresem zasób wiedzy powszechnej. Dowód z opinii biegłego ma więc dostarczyć sądowi wiedzy niezbędnej dla właściwej oceny materiału procesowego przedstawionego przez strony (w tym zwłaszcza innych dowodów) z perspektywy odpowiedniej dziedziny nauki lub techniki. Jak wskazano, dowód ten podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na opisaną swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się zatem jednolicie, że opinia nie może podlegać ocenie sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej, nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego.

Nadaje to pierwszorzędne znaczenie, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłego. Gdy więc sąd zleca biegłemu wydanie opinii musi mieć na względzie to, czy dysponuje on wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiadomości specjalne mogą wynikać zarówno z przygotowania teoretycznego, jak i wykonywanej w danej dziedzinie pracy i nabytych stąd umiejętności oceny występujących tam zagadnień. Nie przesądza jednak kwalifikacji na biegłego sam fakt, że dana osoba pracuje lub pracowała na określonym stanowisku, lecz decydują o nich posiadane wiadomości i praktyczne doświadczenie w danej dziedzinie.

Biegła sądowa M. T. posiada konieczny dla wydania miarodajnej opinii w niniejszej sprawie zakres wiadomości specjalnych.

Stosownie do postanowienia Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 22 sierpnia 2017 r., sygn. akt I C 434/16 (k. 235), biegła sądowa w swojej opinii miała odpowiedź na pytanie, czy z uwagi na konstrukcję i sposób zamontowania kraty – bramy w bramie przejazdowej w budynku od strony ulicy (...) w Ś. na działce nr (...) i ogrodzenia postawionego na działce nr (...) oraz zakresu służebności przechodu określony w punkcie 1a) postanowienia Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 08 grudnia 2006 r., sygn. akt I Ns 270/04, zdemontowanie kraty – bramy i ogrodzenia dokonane na zlecenie pozwanych było prawidłowe, i czy w szczególności pozostawienie części tych urządzeń jak np. ościeżnic, czy

jednego skrzydła byłoby właściwe ze względu na zasady montowania tego rodzaju urządzeń i względy bezpieczeństwa oraz czy urządzenia te po zdemontowaniu ich na zlecenie pozwanych zachowały swoje walory użytkowe. Jeżeli czynności podjęte przez pozwanych opisane wyżej byłyby w ocenie biegłej nieprawidłowe, a zdemontowane urządzenia straciły swoje walory użytkowe, biegła miała określić zakres i wysokość szkody powodów.

W powyższym zakresie biegła sądowa w sporządzonej opinii wskazała, że demontaż bram został wykonany z należytą starannością, w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie zdemontowanych elementów. Jednocześnie biegła wskazała, że pozostawienie części bram, np. po jednym skrzydle z każdej, byłoby sprzeczne z ich przeznaczeniem oraz zasadami wykonywania tego typu robót. W opinii biegłej nie znajdowało również uzasadnienia ewentualne pozostawienie ościeżnicy bramy od strony ulicy, ponieważ sama ościeżnica nie pełniłaby żadnej funkcji praktycznej ani estetycznej, a zdemontowana brama zostałaby w ten sposób zdekompletowana.

Nie sposób przy tym zgodzić się ze stanowiskiem strony powodowej, która utrzymuje, że sąd rejonowy nie podjął odpowiednich czynności mających na celu ustalenie, czy istniała możliwość zdemontowania bramy usytuowanej w prześwicie bramowym w taki sposób, aby usunąć tylko jedno skrzydło bramy. Jak już wyżej wskazano, biegła sądowa w sporządzonej opinii wyjaśniła, że taka możliwość nie istniała. W ocenie sądu okręgowego takie stanowisko biegłej należy uznać za racjonalne z punktu zasad doświadczenia życiowego. Brama, która miałaby tylko jedno skrzydło nie spełniałaby bowiem żadnej funkcji, tj. reprezentacyjnej, czy też funkcji związanej z ograniczeniem dostępu do nieruchomości powodów. Jednocześnie mogłaby stwarzać zagrożenie dla osób poruszających się w jej obrębie. Oczywiście demontaż bramy polegał kolejno na zdejmowaniu poszczególnych skrzydeł, a następnie odmontowaniu ościeżnicy, ale to nie prowadzi do wniosku, że realizacja tytułu wykonawczego miała polegać wyłącznie na zdjęciu jednego skrzydła. Jak wyjaśniła biegła realizacja wyroku z dnia 17 marca 2011 r. wydanego w sprawie I C 25/10 była możliwa poprzez zdemontowanie kraty – bramy w całości, nie zaś w zakresie jednego elementu.

Zasadnie sąd pierwszej instancji uznał opinię biegłej sądowej M. T. za w pełni przekonującą. W tym zakresie wskazać trzeba, że opinia biegłej jest pełna i wyczerpuje zagadnienie będące przedmiotem niniejszej sprawy, zaś strona powodowa nie wykazała nieprawidłowości mogących podważyć moc dowodową powyższej opinii. Samo subiektywne przekonanie powodów o nieprawidłowości opinii i argumentów w żadnym razie nie świadczy o wadliwości tego dowodu.

W powyższym zakresie wskazać trzeba, że sąd nie jest obowiązany dopuścić dowód z ustnej opinii uzupełniającej, gdy opinia złożona jest niekorzystna dla strony. Przepis art. 286 k.p.c. odnosi się do uprawnienia sądu, który – nie poprzestając na pisemnej opinii biegłego – może zażądać od biegłego, który powinien stawić się na rozprawę, dodatkowych ustnych wyjaśnień. Opinia musi być zrozumiała dla stron i sądu. Potrzeba zażądania dodatkowej opinii od tego samego biegłego może wynikać z tego, że złożona opinia jest niepełna lub niejasna. Od uznania sądu zależy, czy zażąda dodatkowej opinii od tego samego biegłego.

W oparciu o powyższe wskazać trzeba, że prawidłowo sąd rejonowy oddalił wniosek powodów o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłej sądowej, w sytuacji kiedy sporządzona opinia jest jasna, rzetelna, w pełni przekonująca, jak również zasadna pod względem teoretycznym i pod względem sposobu argumentowania. Biegła w sposób jednoznaczny zajęła stanowisko, że pozostawienie części bram np. po jednym skrzydle z każdej byłoby sprzeczne z ich przeznaczeniem oraz zasadni wykonywania tego typu robót. Stanowisko to jest klarowne i co więcej zgodne ze zdrowym rozsądkiem. Co więcej słusznie sąd rejonowy zwracał uwagę na daleko idącą niekonsekwencję w postawie powodów prezentowanej w toku postępowania. O ile bowiem procesowo powodowie przyjęli stanowisko, że w celu realizacji tytułu możliwym było wyłącznie wyjęcie jednego skrzydła bramy, a skoro zdemontowano całość, to doszło do deliktu popełnionego na ich szkodę, o tyle ich zeznania dały wyraz całkowitej dezaprobacie dla ustanowionej służebności. Co więcej zdarzenia jakie wystąpiły już po zdemontowaniu bramy całkowicie to potwierdzają; powodowie zdjęli kostkę brukową z tej części, na której realizowana jest służebność przechodu przez pozwanych.

Tym samym zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 217 § 1 i 3 w zw. z art. 227 oraz art. 286 § 1 k.p.c. należy uznać za chybiony.

Z takich samych powodów Sąd Okręgowy oddalił zawarty w apelacji wniosek zgłoszony w trybie przepisu art. 380 k.p.c. po uprzednim zgłoszeniu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. do postanowienia sądu z dnia 11 maja 2019 r., w zakresie w jakim powodowie oczekiwali zmiany postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 11 maja 2018 r. oddalającego ich wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłej sądowej M. T.. Dodatkowo, odnosząc się do zarzutu niekompletności materiału dowodowego, co przejawiać się miało w pominięciu dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, sąd odwoławczy wskazuje, że doniosłość - wskazanego jako naruszony przez sąd I instancji – art. 227 k.p.c. polega na zdefiniowaniu przedmiotu dowodu, a jego naruszenie przez sąd polegać może wyłącznie na przeprowadzeniu dowodu na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Tymczasem skarżący w apelacji nie twierdzą, że tego rodzaju uchybienie stało się udziałem sądu rejonowego. Zarzut dotyczący nieprzeprowadzenia wnioskowanego przez stronę dowodu na okoliczności istotne, osadzony jest wprost w przepisie art. 217 § 3 k.p.c. i tylko on winien być powołany przez powodów w apelacji, jako podstawa tak sformułowanego opisowo zarzutu.

Sąd Okręgowy oddalił również wniosek dowodowy powodów zgłoszony dopiero w postępowaniu apelacyjnym, w zakresie w jakim powodowie domagali się przeprowadzenia dowodów ze zdjęcia przedstawiającego demontaż bramy zamontowanej w budynku od strony Bohaterów W. 11A na działce (...), które stanowiło część artykułu zamieszczonego na stronie portalu internetowego (...) pod linkiem (...)

(...) dowodowa ograniczona jest w zależności od stadium postępowania w jakim się znajduje, albowiem zgodnie z art. 381 k.p.c., sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Mając na uwadze powyższe, w okolicznościach niniejszej sprawy, przedłożenie przez powodów dowodu w postaci zdjęcia przedstawiającego demontaż bramy - dopiero z apelacją okazuje się, w świetle art. 381 k.p.c., spóźnione. Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie bez problemu mogli dowód z dokumentów załączonych do apelacji powołać w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym strona nie może skutecznie żądać ponowienia czy uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny tego dowodu przez sąd pierwszej instancji bądź przypuszczała, że do wykazania spornej okoliczności wystarczą inne dowody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1997 r., II CKN 446/97, OSNC 1998/4/67, M.Prawn. 1998/5/4, M.Prawn. 1998/6/234).

Reasumując stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom apelujących w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Ocena ta jest logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty apelacji stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu Rejonowego.

W odniesieniu do kwestii naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego wskazać trzeba, że z przepisu art. 415 k.c. wynika, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Za szkodę odpowiada osoba, której zwinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody. Zdarzeniem sprawczym w rozumieniu art. 415 k.c. jest zarówno działanie, jak i zaniechanie. Czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy (znamiona) odnoszące się do strony przedmiotowej i podmiotowej. Chodzi o znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej, co określa się mianem bezprawności czynu, i od strony podmiotowej, co określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 marca 2018 r., sygn. akt V AGa 42/18).

W kontekście powyższego wskazać trzeba, że w niniejszej sprawie obowiązkiem powodów, którzy oparli swoje roszczenie na odpowiedzialności deliktowej było wykazanie wszystkich przesłanek tej odpowiedzialności, począwszy

od zachowania sprawców, którym należałoby przypisać znamiona bezprawności. Bezprawność - jako przedmiotowa cecha czynu sprawcy - tradycyjnie ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Pojęcie porządku prawnego obejmuje nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, lecz także nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, określanych jako „zasady współżycia społecznego” lub „dobre obyczaje” (np. wyrok składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1968 r., III PRN 66/67, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 1968 r., III PRN 17/68).

Bezprawność jest kategorią obiektywną. Chodzi o to, czy czyn sprawcy był zgodny, czy niezgodny z obowiązującymi zasadami porządku prawnego. Źródła tych zasad wynikają z:

1) norm powszechnie obowiązujących jako reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego, w szczególności prawa cywilnego, karnego, administracyjnego, pracy, finansowego itp.;

2) nakazów i zakazów wynikających z zasad współżycia społecznego (dobre obyczaje).

Sąd okręgowy zauważa, iż w niniejszej sprawie, uwzględniając orzeczenia, które zapadły we wcześniejszych procesach z udziałem stron postępowania, czynności podejmowane przez pozwanych miały oparcie nie tylko w postanowieniu Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 08 grudnia 2006 r., sygn. akt I Ns 270/04 o ustanowieniu na ich rzecz służebności przechodu, ale i kolejnych decyzjach związanych z ochroną tejże służebności przechodu, czyli wyroku z dnia 17 marca 2011 r., w którym Sąd Rejonowy w Świnoujściu nakazał powodom demontaż bramy (sygn. akt I C 25/10). Sąd okręgowy dostrzega przy tym, że wyrok Sądu Rejonowego z dnia 17 marca 2011 r. zawiera sformułowanie, że ma to nastąpić „w przebiegu służebności przechodu”, ale z drugiej strony Sąd Rejonowy w orzeczeniu tym, a które jest prawomocne i wiąże sądy w kolejnych toczących się postępowaniach (art. 365 § 1 k.p.c.), wyraźnie wskazał, że to przywrócenie naruszonego posiadania służebności ma nastąpić poprzez „zdemontowanie kraty - bramy w bramie przejazdowej w budynku od strony ulicy (...) na działce (...) oraz ogrodzenia postawionego na działce (...)”.

Kolejnym orzeczeniem, które nakładało na powodów obowiązek przywrócenia posiadania służebności przesyłu i do niego powodowie się nie zastosowali było postanowienie Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 5 września 2012 r. wydane w sprawie o sygn. akt I Co 152/12. Wskazane postanowienie zostało wydane w ramach postępowania egzekucyjnego i jednocześnie udzielało pozwany umocowania do wykonania na koszt powodów zdemontowania bramy.

Podkreślić należy, że wykonywanie orzeczenia prawomocnego, a nawet nieprawomocnego, ale natychmiast wykonalnego - nie można kwalifikować jako działania bezprawnego; wierzyciel, korzystając z przyznanej przepisami prawa możliwości wszczęcia egzekucji świadczenia zasądzonego na podstawie wspomnianych orzeczeń, działa w granicach prawa. Wszczęcie i popieranie przez wierzyciela egzekucji przeciwko dłużnikowi na podstawie tytułu wykonawczego nie może być uznane za czyn niedozwolony uzasadniający odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 415 k.c. Nie można oczywiście wykluczyć, że działanie wierzyciela polegające na spowodowaniu wszczęcia egzekucji na podstawie orzeczenia sądu nieprawomocnego natychmiast wykonalnego, będzie zachowaniem zawinionym. Zasada wykluczenia odpowiedzialności może doznawać wyjątków, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 września 2008 r. (II CSK 200/2008), w którym wskazał, że prowadzenie egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego w postaci prawomocnego orzeczenia sądowego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nie jest co do zasady działaniem bezprawnym, gdy dłużnik nie stosuje się do treści tego tytułu. Zwrócił jednak uwagę, że zasada ta może doznać wyjątków w sytuacji, gdy w konkretnej sprawie nie występują typowe okoliczności, lecz szczególne wskazujące na możliwość działania wierzyciela prowadzącego egzekucję w warunkach bezprawności. Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że postępowanie wierzyciela polegające na wykonywaniu swoich uprawnień wynikających z prawomocnego orzeczenia sądu jest zgodne z przepisami prawa i nie narusza zasad współżycia społecznego, jeżeli pomiędzy powstaniem tytułu egzekucyjnego, a skierowaniem tego tytułu do egzekucji, po wcześniejszym nadaniu mu klauzuli wykonalności, nie nastąpiły żadne zdarzenia mające wpływ na treść obowiązku dłużnika wynikającego z tytułu wykonawczego, wskutek których wygasłby, czy uległ ograniczeniu ten obowiązek. A contrario należy zatem przyjąć, że jeżeli pomiędzy wydaniem tytułu egzekucyjnego a skierowaniem go do egzekucji nastąpiły zdarzenia

mające wpływ na treść obowiązku dłużnika wynikającego z tego tytułu, wskutek których wygasł lub uległ ograniczeniu ten obowiązek, wszczęcie i prowadzenie postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikowi może być uznane za sprzeczne z przepisami prawa i naruszające zasady współzycia społecznego, a więc stanowić czyn niedozwolony rodzący odpowiedzialność odszkodowawczą z art. 415 k.c. (por. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 stycznia 2018 r., I ACa 1551/16).

Z taką sytuacją w przekonaniu sądu odwoławczego nie mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, albowiem pomiędzy uzyskaniem tytułu a skierowaniem do go egzekucji nie wystąpiło żadne zdarzenie powodujące wygaśnięcie obowiązku świadczenia powodów wobec pozwanych.

Co więcej bezczynność powodów w zakresie realizacji obowiązku, jaki został na nich nałożony wyrokiem Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 17 marca 2011 r. wydanym w sprawie I C 25/29, dała asumpt do wszczęcia postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 1049 § 1 k.p.c. Powodowie w ramach tego postępowania mieli możliwość wypowiedzenia się, jak również dobrowolnego demontażu bram, z czego jednak nie skorzystali.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie sądu okręgowego, pozwani nie dopuścili się bezprawnego działania, zaś istniejąca sytuacja powstała z winy powodów, nie zaś pozwanych. Działanie pozwanych miało bowiem swoje umocowanie w orzeczeniach sądu, tak w zakresie przywrócenia naruszonego posiadania, jak również w zakresie nakazania powodom wykonania tego obowiązku z jednoczesnym umocowaniem pozwanych do wykonania tych obowiązków na koszt powodów. Jednocześnie wskazać trzeba, że pozwani nie wykroczyli poza zakres umocowania wynikający z orzeczeń sądowych. Świadczy o tym opinia biegłej sądowej sporządzona na cele niniejszego postępowania.

Za zasadne uznać zatem należy stwierdzenie Sądu I instancji, zgodnie z którym powodowie nie wykazali bezprawności, a to na nich ciążył ciężar dowodu w tym zakresie (art. 6 k.c.). W konsekwencji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 6 k.c. uznać należy za chybiony. Już tylko ta okoliczność bezprzedmiotowym czyni ocenę pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych, choć zaznaczenia wymaga, że sąd odwoławczy podziela stanowisko sądu rejonowego, że po stronie powodów nie zachodzi szkoda stanowiąca równowartość bram z napędem, skoro bramy te zostały zdemontowane w prawidłowy sposób, bez ich uszkodzenia.

Z tych wszystkich przyczyn należało uznać, że wywiedziona apelacja stanowi jedynie niczym nie uzasadnioną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego, a skoro tak, to podlega ona oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym sąd orzekł w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od powodów solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 1.800 zł, stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika, ustaloną stosownie do treści § 2 pkt 5 w zw. z § 10 pkt 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

SSO Tomasz Szaj SSO Katarzyna Longa SSR del. do SO Ziemowit Parzychowski

sygn. akt II Ca 1119/18 S., dnia 15 kwietnia 2019 r.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować i zakreślić w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powodów;
3. akta sprawy po dołączeniu (...) zwrócić Sądowi Rejonowemu w Świnoujściu.